



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym

Author: Katarzyna Wyrwas

Citation style: Wyrwas Katarzyna. (2004). Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym. W: M. Kita, J. Grzenia (red.), "Dialog a nowe media" (S. 52-71). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Wyrwas
Uniwersytet Śląski
Katowice

Kilka uwag o dyskusji na forum internetowym

Współcześnie zwraca się uwagę na kryzys rozmowy. Rozmowy i dyskusje trwają jednak nadal, chociaż często nie odbywają się w czasie rzeczywistym. Wydaje się, że ludzie zmienili jedynie kanały wymiany myśli. Wobec powszechnego pośpiechu i braku czasu kontakt bezpośredni zastępujemy kontaktem telefonicznym. Z tych samych powodów list ustępuje miejsca sms-owi. Spragnieni pogawędki (czy nawet romansu) mają do dyspozycji wirtualne pokoje, „chatrooms”, „czaty” „czaterie”. Piotr SITARSKI (2001: 182) stwierdza: „W końcu na pierwszy rzut oka czat czy IRC wydają się znacznie mniej doskonałym sposobem komunikacji niż zwykły telefon. Muszą jednak oferować coś zupełnie innego, skoro w weekendowe wieczory gromadzą dziesiątki, a może nawet setki tysięcy ludzi na całym świecie.” Istotną zaletą Internetu może być „przeludnienie” użytkowników. Z jednej strony wirtualny tłum akceptuje anonimowość, z drugiej – sprawia, że nigdy nie jest się samotnym. Pozwala pozostać sobą, lecz także umożliwia udawanie kogoś innego i nie demaskuje gracza. Czytelnicy prasy odczuwający potrzebę wymiany poglądów z innymi mogą skorzystać z forum internetowego, które oferuje każde niemal elektroniczne czasopismo i każdy portal¹.

¹ Podstawę materiałową stanowią opinie i komentarze do artykułów prezentowane na stronach internetowych „Gazety Wyborczej”, „Wprost” i „Superekspressu”, które często przeradzają się w dyskusje czytelników-internautów. Jako tła porównawczego używam także zapisu programu publicystycznego „Forum” nadawanego w TVP1 oraz programu „Puls dnia” (zob. JURA, NYKIEL, ZELAŻO, 1997: 408–415). W cytatach z Internetu zachowuję oryginalną pisownię i interpunkcję.

Internet istnieje już w naszym życiu na tyle długo, aby badacze podjęli próby przedstawienia typologii gatunków internetowych. Włodzimierz GRUSZCZYŃSKI (2001: 138–140) wyodrębnia trzy grupy: w pierwszej umieszcza „gatunki mające swe odpowiedniki w komunikacji pozainternetowej” (powieści, opowiadania, reportaże, recenzje itd.), w drugiej – gatunki stanowiące „internetową mutację gatunków znanych dobrze z rzeczywistości pozainternetowej” (jako przykład autor podaje e-mail, ale można tu zaliczyć także blog), do trzeciej grupy należą te gatunki, „które ze względu na swoiste cechy trzeba traktować jako zaczątek nowych gatunków pisarskich i komunikacyjnych” (czat, IRC). Dyskusję na forum internetowym można przyłączyć do gatunków „zmutowanych”, przeniesionych do Internetu.

Dyskusja jest ściśle powiązana z rozmową, stanowi jedną z odmian dialogu. Według MUKAŘOVSKIEGO (1970: 201–202) dyskusja jest typem dialogu opartym na przenikaniu się i alternowaniu kontekstów. Przeciwnostawność też jest jej istotą. Anna WIERZBICKA (1983: 131) przedstawia następującą eksplikację semantyczną dyskusji:

sądzę że ty myślisz o Z co innego niż ja

mówię: ...

mówię to bo chcę żeby każdy z nas powiedział co o tym myśli (i dlaczego)

sądzę że i ty chcesz żeby każdy z nas powiedział co o tym myśli i dlaczego

sądzę że mówiąc to moglibyśmy spowodować że będziemy myśleć to samo

chciałbym żebyśmy myśleli to samo

Jak wynika z tej eksplikacji, celem tego gatunku mowy jest wymiana oraz – w efekcie dyskusji – ujednolicenie poglądów rozmówców. Za dyskusję uznaje się ustną lub pisemną rozmowę dwu bądź więcej osób, mającą na celu przedstawienie poglądów na pewien temat oraz dążenie do uzgodnienia stanowisk interlokutorów (SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 27).

Prymarnym kontekstem językowym dyskusji jest ustna komunikacja oficjalna, tak też klasyfikuje ją M. SARNOWSKI (1999: 22–24), sytuując ją w grupie obejmującej gatunki dialogu informacyjnego. Dyskusja przynależy prymarnie do stylu naukowego, toteż jest typem rozmowy o dużym stopniu zdyscyplinowania i uporządkowania. W działalności badawczej i naukowej najczęściej ktoś kieruje dyskusją i czynnik ten ma największy wpływ na stopień organizacji tekstu (por. SARNOWSKI, 1999: 24). W dyskusji pierwotnej funkcję ramy pełnią formuły

grzecznościowe występujące jako delimitatory początku i końca (PIĘTKOWA, 1992: 108).

Z punktu widzenia genologii lingwistycznej dyskusja na forum internetowym stanowi przykład gatunku wtórnego. Według Michała BACHTINA (1986: 350–351) wtórne gatunki mowy (zaliczał tu zarówno teksty artystyczne, jak i gatunki urzędowe) w procesie powstawania absorbują gatunki pierwotne, wykształcone w bezpośrednim językowym porozumiewaniu się i przekształcają je. Gatunki prymarne wchodzące w skład gatunków złożonych ulegają modyfikacji, zmieniają się ich cele komunikacyjne i środki wyrażania.

W przypadku dyskusji możemy mówić o przeniesieniu gatunku w nowy kontekst życiowy², zamienia się bowiem typ kontaktu: z bezpośredniego, „twarzą w twarz” – właściwego dyskusji pierwotnej, mówionej – na pośredni; zmianie ulega również substancja: tekst mówiony zastąpiony zostaje przez formę pisaną³. Specyficzne cechy komunikacji internetowej zmieniają jednak nie tylko formę prowadzenia dyskusji. Wydaje się, że zmianie ulegają również intencje dyskutantów: pragną oni jedynie wyrazić swoje opinie i spowodować modyfikację opinii interlokutorów, raczej nie dążą do osiągnięcia konsensusu.

Zachętą do wyrażania opinii w czasopismach elektronicznych są umieszczone pod artykułami linki typu: *Dodaj swoją opinię* lub *Podyskutuj na forum* („Gazeta Wyborcza”) *Dodaj swoją opinię* (Wirtualna Polska), *Napisz, co sądzisz* („Superexpress”), *Forum* („Wprost”), *Podyskutuj o tym artykule* („Polityka”). Najczęściej dyskusję rozpoczynają czytelnicy – jeden z nich tworzy nowy wątek, aby skomentować artykuł, np.:

² Kontekst życiowy gatunku jest pojęciem stosowanym w badaniach niemieckiej krytyki form. Oznacza typowe okoliczności użycia gatunku wraz z ewentualnymi powiązaniami instytucjonalnymi. Według przedstawicieli krytyki form właściwe określenie kontekstu życiowego (niem. *Sitz im Leben*) stałych form występujących w *Biblii* warunkuje poprawne ich zinterpretowanie (LOHFINK, 1987: 25–40). W badaniach tych zwraca się także uwagę na konsekwencje zmiany kontekstu życiowego. Przykładem mogą tu być zmiany związane z przeobrażeniem instytucji, w ramach której funkcjonował dany gatunek. Przeobrażenia dokonujące się w instytucji prowadzą do pojawienia się zmian w samym gatunku wypowiedzi (np. zmiana funkcji hymnu, pierwotnie śpiewanego tylko w świątyni, wywołana przez przeniesienie tego gatunku w nowy, świecki kontekst życiowy).

³ W przypadku innych gatunków mowy zmiana kontekstu życiowego powoduje m.in. modyfikację celu komunikacyjnego nadawcy, np. zmianę intencji rozmowy w reklamie (WYRWAS, 2003a), włączenie dodatkowego (perswazyjnego) celu komunikacyjnego, por. uwagi o intencji opowiadania w reklamie (WYRWAS, 2003b, [w druku]), wzbogacenie wzorca tekstowego gatunku o nowe elementy w stosunku do formy wyjściowej, czyli gatunku pierwotnego, por. opis wzorca tekstowego skargi do instytucji (WYRWAS, 2002a: 82–114) oraz skargi poetyckiej (WYRWAS, 2002b: 253–261).

• Zmarł prof. Lech Falandysz

absolwentka 22-02-2003 19:19

Żegnaj ze smutkiem. Dziękuję. Zachowam we wdzięcznej pamięci.

• Usłyszane 16 lutego w Radio Maryja: Michnik wyr...

adres: *.warszawa.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: kataryna 23-02-2003 19:43

Ręce opadają jak się coś takiego czyta. A tak przy okazji, ksiądz Rydzyk swoją rozgłośnię wraz z przyległościami zdaje się też buduje na zrywie a nie za pieniądze z kieszonkowego.

Dialog internautów na forum może również zostać zainicjowany przez redakcję, np.:

Chirac do Polaków: milczeć! (aktl.)

Autor: Wprost

„Stracili dobrą okazję do milczenia” – skrytykował prezydent Francji Jacques Chirac przyszłych członków Unii Europejskiej, w tym Polskę, za poparcie stanowiska USA wobec Iraku.

Łapiński odwołany!

Autor: Wprost

Jak przewidywano, premier zwrócił się do prezydenta o odwołanie ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego i powołanie na to stanowisko Marka Balickiego.

Wprost Online: **Łapiński odwołany!**

Rozpoczęcie dyskusji przez redakcję jest zjawiskiem typowym dla „Wprost” i nieczęsto stosowanym przez inne periodyki. Wprowadzenie cytatu pochodzącego z aktualnych wiadomości stanowi istotny element delimitacyjny – delimitator początkowy, sygnalizujący podjęcie nowego tematu. Takiemu sposobowi inicjowania wymiany zdań odpowiadałaby w komunikacji mówionej wypowiedź osoby prowadzącej, która oficjalnie otwiera dyskusję. W nadawanych w telewizji audycjach rolę tę odgrywa gospodarz programu, moderator, który zadaje zaproszonym do studia gościom pytania i stara się panować nad przebiegiem rozmowy⁴. Redaktor w programie publicystycznym „zajmuje – z formalnego punktu widzenia – pozycję uprzywilejowaną, co wiąże się z możliwością zadawania pytań, udzielania głosu i – co najważniejsze – wprowadzania i zmieniania wątków tematycznych” (BACHTIN, 1986: 390). Jak jednak

⁴ Taki typ przebiegu dyskusji nazywany jest konwencjonalnym (JURA, NYKIEL, ŻELAZO, 1997: 386).

pokazują analizy, w dynamicznych fragmentach dyskusji⁶ uczestnicy mogą przestać zwracać uwagę na zabiegi moderatora, a nawet wyłączyć go z rozmowy.

W forum internetowym nie ma osoby prowadzącej. Uporządkowaniu wymiany zdań sprzyja tu konstrukcja elektronicznych wypowiedzi – kolejne repliki są dokładnie oznaczone (data, godzina) i ułożone chronologicznie w miarę napływu, natomiast w uporządkowaniu i rozpoznawaniu wątków pomocne jest tytułowanie w rubryce „temat”. W dyskusjach „twarzą w twarz” często brakuje uporządkowania, zwłaszcza w sytuacji, kiedy dyskusja przebiega wyjątkowo dynamicznie, a dyskutujące strony są w stanie wzburzenia.

Uporządkowaniu tekstu dyskusji w Internecie sprzyja również forma pisana: dyskutanci nie mają możliwości, aby przerywać sobie nawzajem wypowiedzi. Pewną namiastkę burzliwej wymiany zdań tworzą listy, w których nadawca cytuje wcześniejszą wypowiedź, dzieląc ją na mniejsze całości i replikując na każdy fragment oddzielnie (wyróżn. – K.W.), np.:

•Re: A może byś się tak

adres: *.neoplus.adsl.tpnet.pl

Gość: katarzyna 24-02-2003 10:01

Gość portalu: AdamM napisał(a):

>trochę odblokowała i nie pisała ciągle tego co ci się wydaje, że jest słuszne, albo co w twoim towarzystwie za słuszne uchodzi?>

Rozumiem, że mam się doblokować i pisać o tym co mi się słusznym nie wydaje.

>Bo to zenujące jest.>

Nie ma przymusu czytania.

>Rydzik ma prawo widzieć sprawę jak ja widzi i ma nawet trochę racji.>

A ja mam prawo widzieć to po swojemu i o tym napisać. Tak trudno Ci się z tym pogodzić?

>Michnik w tym wszystkim jest rzeczywiście najbardziej wygrany i jeszcze faktycznie zostaje trochę meczennikiem. Rydzik nie lubi Michnika i ma prawo wyciągać jego sprawy w negatywnym świetle. I od czego ci tu tak rece opadają teпа babo???>

Trafiłam w czuły punkt, że nie możesz powstrzymać się przed inwektywami?

⁶ Fragmenty takie reprezentują drugi typ przebiegu dyskusji nazywany dynamicznym, który „charakteryzuje się nagromadzeniem prób przejęcia głosu oraz krótkich, często przerywanych [...] wypowiedzi, mniej lub bardziej powiązanych tematycznie” (JURA, NYKIEL, ŻELAZO, 1997: 386).

Próba inscenizacji dynamicznego przebiegu dyskusji nie zawsze jednak zostaje zaakceptowana, skoro interlokutor odpowiada:

•Sprawy

adres: *.icpnet.pl

Gość: AdamM 24-02-2003 10:22

rozne.

(...) Nie tnij tekstu dyskutanta. Jak rozmawiasz w realu to tez przerywasz po kazdym zdaniu? Masz trudnosci z koncentracja nad kilkoma zdaniami? Nie pamietasz o czym pisalem. (...)

Wątki w dyskusji internetowej nie zawsze są podejmowane przez innych dyskutantów. Nie powoduje to niezręcznych sytuacji komunikacyjnych. Z braku kontaktu „twarzą w twarz” wynika brak presji na podtrzymywanie rozmowy oraz brak „grzecznościowego zgrzytu” w przypadku zignorowania czyjejś wypowiedzi.

W obrębie dyskusji internetowej, będącej polilogiem, można zauważyć krótkie, dwuelementowe wymiany zdań, realizujące schemat: pytanie – odpowiedź, np.:

•Czy weźmie przykład z Piotrowskiego?

adres: *.olsztyn.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: sanczi 22-02-2003 10:26

Piotrowski kiedyś wziął całą odpowiedzialność na siebie i przesiedział w pierdlu ładnych parę lat. Czy Rywin będzie równie lojalny wobec „grupy trzymającej władzę”, a może w końcu zacznie sytać? Co mu się bardziej kalkuluje?

•Re: Czy weźmie przykład z Piotrowskiego?

adres: *.warszawa.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: Pedro 22-02-2003 16:51

Raczej nie! Wyraźnie dali to do zrozumienia jego pełnomocnicy. W ostatnim oświadczeniu wyraźnie zaznaczyli, że Rywin w innych okolicznościach będzie zeznawał. Czyli jeśli „kolesie” nie wybrowią go przed prokuraturą to wszystko wysypie. jak inaczej to zrozumieć.

W ramach jednej dyskusji pojawiają się również dłuższe rozmowy kilku osób, które koncentrują się na jakimś wątku, często osobistym, np.:

•rozmieszyło mnie:)

adres: *.wa.bigpond.net.au

Gość: rom

a mnie to też rozśmieszyło, i przyznam, że Rywin wzbudza moja sympatie tym, że jest przebieglejszy niż Michnik i Rapaczynska razem, hehehe

•Re: rozmieszyło mnie:)

adres: *.piorunek.pl

Gość: Małgorzata 22-02-2003 18:34

Szkoda, że to Cie śmieszy... Mnie chce na przemian chce się płakać i trzęsę się z wściekłości po dzisiejszym „wystąpieniu” idioty Rywina. Mam do Ciebie pytanie... Czy Twoim zdaniem taka cecha, jak przebiegłość bardziej, niż prawdomówność zasługuje na Twe uznanie?? Jeśli tak, to jest mi przykro. To musi być straszne patrzeć na świat takimi oczami. Zawsze jest czas, by przejrzeć...Trzymaj się!

•Re: rozmieszyło mnie:)

adres: *.gdynia.mm.pl

Gość: Katarzyna 22-02-2003 21:14

Gość portalu: Małgorzata napisał(a):

>Szkoda, że to Cie śmieszy (...)>

Małgorzato, znowu się z Tobą zgadzam i jeszcze coś do autora poprzedniej wypowiedzi: Pan Michnik i Pani Rapaczynska nie muszą być przebiegli, zastanów się dlaczego Rywin musi.

•Re: rozmieszyło mnie:)

adres: *.proxy.aol.com

Gość: rafal 22-02-2003 23:03

Gość portalu: Małgorzata napisał(a):

>Szkoda, że to Cie śmieszy (...)>

Gosiu, to jest taki czas i taki kraj w którym przyszło ci żyć. Są narody, które przez wychowanie mają zakodowane uczciwym być. Wychowując dzieci 90% rodziców w to wierzy. Ale potem to traci czasem sens. Są inne metody i tu nasze pociechy dostają szkołę wychowania, która ty nie byłeś w stanie dać.

•Re: rozmieszyło mnie:)-do Rafała

adres: *.piorunek.pl

Gość: Małgorzata 22-02-2003 23:13

Nie byłem w stanie dać dzieciom wychowania, bo ich JESZCZE nie mam. Jeśli takowe zrodzę:), zrobię wszystko, by wychować je zgodnie z moim własnym sumieniem i wartościami, jakimi są prawda i poszanowanie godności. A co dalej z tym zrobią mając po 18 lat... no cóż... Ich wybór. Ja jednak jestem dobrej myśli, (choćby w zakresie wychowania swoich dzieci:) POzdrawiam

•Re: rozmieszyło mnie:)-do Rafała

adres: *.proxy.aol.com

Gość: rafal 22-02-2003 23:21

Gość portalu: Małgorzata napisał(a):

>Nie byłem w stanie dać dzieciom wychowania, bo ich JESZCZE nie mam (...)>

jestes Goska wspaniala i wierze, ze to zrobisz. Zycze naj naj w realizowaniu twoich planow

Internetowy polilog, w którym na jedną opinię nadesłanych zostaje nieraz kilkadziesiąt komentarzy, jest mimo wszystko uporządkowany, co stanowi zjawisko typowe dla tego medium. Wymiana poglądów przez tak wiele osób byłaby prawdopodobnie niemożliwa w komunikacji bezpośredniej, ponieważ zbyt wielka liczba dyskutantów i ich opinii mogłaby spowodować chaos komunikacyjny oraz rozbitcie spójności dyskusji.

W internetowej wymianie poglądów (podobnie jak w dyskusji mówionej) zwraca uwagę różna długość replik dyskutantów, odmienne są jednak powody występowania wypowiedzi dłuższych bądź krótszych. W komunikacji internetowej objętość „głosu” w dyskusji uzależniona jest jedynie od tego, ile rzeczywiście ma do powiedzenia dyskutant. W dyskusji „twarzą w twarz” długość wypowiedzi uwarunkowana bywa także tym, jak bardzo dynamiczny jest przebieg dyskusji, a zatem aktywnością innych uczestników, którzy mogą przerywać tekst interlokutora. W dyskusji na forum internetowym zdarzają się wypowiedzi długie, poruszające wiele wątków i gromadzące przemyślenia nadawcy, czasami jednak wypowiedź ogranicza się do tekstu umieszczonego w temacie, np.:

•Zapal świeczkę [i]

adres: *.lomianki.sdi.tpnet.pl

Gość: Wład 22-02-2003 21:34

Jedynym elementem wypowiedzi może stać się także emotikon⁶, np.:

•[!]

adres: 193.0.118.*

Gość: omamiony 22-02-2003 23:58

W analizowanych przeze mnie tekstach interlokutorzy nie stosują wielu graficznych odpowiedników nastrojów czy uczuć. Oprócz „świeczki” pojawiają się jeszcze symbole: mrugnięcia ;-), smutku :-(, uśmiechu :-), śmiechu :)))) oraz „wielkiego śmiechu” :-D. Przyczyną

⁶ Na temat emotikonów por.: MALISZEWSKA, 2002.

mniejsej frekwencji emotikonów w dyskusji na forum może być fakt, że dyskutanci nie są ograniczeni czasem (jak w przypadku czatu czy IRC), nie muszą także zwracać uwagi na objętość komunikatu (jak w komunikacji sms-owej).

Wielką zaletą dyskusji prowadzonej w formie pisanej jest to, że wątek może zostać podjęty nawet po upływie pewnego czasu, por. np. dyskusję, która została wznowiona po kilku godzinach, kiedy osiągnięto swego rodzaju symetrię wiedzy – jeden z dyskutantów zapoznał się z materiałem polecanym przez interlokutora:

•Korupcja Michnika przy ustawie tytoniowej z 1995

adres: *.mad.east.verizon.net

Gość: Cien Michnika 27-12-2002 06:50

Michnik niby nie wie, że ustawa tytoniowa z 1995 roku była przygotowywana przez Philip Morris, skutkiem czego jest fikcja i nie chroni nikogo innego niż te firme. Michnik nie wie również że przetargów na polskie fabryki tytoniowe nie było bo PM dokonał kryminalnej konspiracji. Szczegóły: <http://www.legacy.library.ucsf.edu/>. Natomiast możemy przeczytać często u Michnika jakie to rezultaty ochrony zdrowia ma „prof.” Zatonski z Centrum Onkologii (Unia Wolności Michnika). Dlaczego Michnik nic nie pisze o oszustwach PM? Bo wg w/w dokumentów PM PM płaci łapówki za niepisanie, albo pisanie fałszu.

•Re: Korupcja Michnika przy ustawie tytoniowej z 1

adres: *.przemysl.sdi.tpnet.pl

Gość: ciekawy 27-12-2002 07:04

Jak już kogoś publicznie oskarżasz, to przynajmniej podaj konkretny link (na wskazanej stronie można znaleźć tysiące tekstów).

•Re: Korupcja Michnika przy ustawie tytoniowej z 1

adres: *.mad.east.verizon.net

Gość: Cien Michnika 27-12-2002 07:29

Gość portalu: ciekawy napisał(a): >Jak już kogoś publicznie oskarżasz (...)>

Proszę bardzo. Pismo przewodnie do notatki szefa PM w Szwajcarii do szefa PM z NY City o konspiracji w Polsce : Notatka pracownika PM przyznająca konspirację w Polsce (na str. 2 tamże). A tutaj są notatki prawników PM z firmy prawniczej Shook Hardy z Kansas City w USA że polska ustawa była przez nich przygotowywana już parę lat wcześniej. Jest zresztą taka fikcja, że brali ją za model oszustw w innych krajach. A teraz zerknij na <http://www.sejm.gov.pl/> i odszukaj druk sejmowy z 2000 r numer 2478. Na str 151 Zatonski (działacz dyżurny organu pana Michnika

z Centrum Onkologii w Warszawie) przyznaje się do przepchania tej ustawy z Kansas City. Starczy? I gdzie był Michnik przy tamtej ustawie? Zauważ, że wyraz manipulacja uzależnieniem palaczy jest zabroniony w Wybiorczej. Wyrazów Zatoński + Philip Morris nigdy nie zobaczysz razem w sieci ani w Wybiorczej. Więcej: www.zb.eco.pl/zb/157/papierol.htm

•Re: Korupcja Michnika przy ustawie tytoniowej z 1

adres: proxy / *.gorzow.mm.pl

Gość: kichot 27-12-2002 11:17

Przeczytałem wskazane przez ciebie materiały i jednoznacznie z nich wynika, że jesteś załosny. Nie ma tam nigdzie mowy o żadnych spiskach a tylko w niektórych, o konsultacjach w sprawie polskiej ustawy (co jest zupełnie normalne przy jakimkolwiek akcie prawnym regulującym rynek). Jest też wspomniane o fabryce w Turcji, licencji na produkcję papierosów w Czechach itd... Niestety przy znajomości angielskiego w tym kraju i skłonnościach do teorii spiskowych, tacy nawiedzeni bez problemu znajdują posłuch u równie tępych kolejnych nawiedzonych. Szkoda mi tego kraju, że skazany jest na takich ludzi jak ty.

Interesującą kwestią jest spójność tekstu dyskusji. Dyskusjom prymarnym, prowadzonym w kontakcie „twarzą w twarz”, spójność zapewnia istnienie tych samych interlokutorów, jedność tematu oraz spójność strukturalna, przejawiająca się w pewnej liczbie powtórzeń, którymi są najczęściej fragmenty wypowiedzi przeciwnika albo parafrazy jego słów. Do spójności internetowej dyskusji przyczynia się duża redundancja wypowiedzi ujawniająca się w wielkiej liczbie powtórzeń. Powtarzane są fragmenty tekstów lub nawet całe wypowiedzi uczestników dyskusji, do których odnoszą się opinie interlokutorów, co uwarunkowane jest, oczywiście, istnieniem funkcji: „odpowiedz cytując”.

W wypowiedziach internetowych dyskutantów – podobnie jak w dyskusji „twarzą w twarz” – uwidaczniają się różne sposoby argumentacji. Jednym z nich są argumenty emocjonalne (por. SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 15), do których można zaliczyć ironizowanie oraz wyśmiewanie. Dyskutanci tworzą nawet nowe kawały polityczne w celu pozyskania życzliwości słuchaczy, np.:

2003-02-22 16:09:49 217.99.218...

PRZYCHODZI RYWIN DO LEKZRZA Z POLSATEM W ZEBAZCH, A LEKARZ MOWI AGORA.

Caap

Częstym zjawiskiem jest także ironiczne przedstawienie faktów w celu ukazania absurdalności sytuacji:

•Re: niestety GW,TVN muszą jedna zrozumieć!Nie mają adres: *.internetdsl.tpnet.pl

Gość: North*Pole 22-02-2003 12:02

Gość portalu: Lukasz napisał(a):

>monopolu na prawdę! michnik wienien zrozumieć (nie mówię już o Ziobro i innych oszłomach) że winnym się będzie wtedy jak zapadnie PRAWOMOCNY WYROK!!!!!! Taki nie zapadł!!!>

Tak. Monopol na prawdę mają tylko media „publiczne” czyli telewizja ręcznie sterowana przez rząd. Tak było w PRL i tak ma być po wieki wieków. Przecz z prywatnymi mediami. Upaństwowić je wszystkie!!! [dla osób myślących trochę wolniej: to była ironia]

Dyskutanci posługują się również argumentami logicznymi⁷:

•Re: Wielka szkoda

adres: *.505.15.tuwien.teleweb.at

Gość: § 23-02-2003 07:38

Gość portalu: maniek napisał(a):

>...kazdego to czeka.... i zawsze zał zostaje niezależnie od tego kim był zmarły ... kondolencje rodzinie...>

A po Hitlerze też zał pozostał?

W internetowej wymianie poglądów, podobnie jak w dyskusji pierwotnej, często operuje się argumentami opartymi na wiedzy i doświadczeniu⁸, powołując się na fakty znane z historii:

Odp.: Chirac do Polaków: milczeć! (aktl.)

IGNAC

Wprost napisał(a):

>„Stracili dobrą okazję do milczenia” – skrytykował prezydent Francji Jacques Chirac przyszłych członków Unii Europejskiej, w tym Polskę, za poparcie stanowiska USA wobec Iraku.>

⁷ Argumenty logiczne to „argumenty oparte na logicznym rozumowaniu, czyli odwołujące się do logiki jako nauki o zasadach poprawnego myślenia, takiego precyzyjnego i jasnego wyrażania myśli, by osiągnąć skuteczność komunikacyjną” (SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 15).

⁸ Argumenty oparte na wiedzy i doświadczeniu to „wypowiedzi, w których, przekonując słuchaczy do naszych racji, odwołujemy się do danych statystycznych, przywołujemy opinie innych ludzi, powołujemy się na czyjś autorytet (osoby lub instytucji), przedstawiamy fakty, podkreślamy wartość doświadczenia” (SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 15).

CHCIAŁBYM PRZYPOMNIC WSZYSTKIM, ZE FRANCJA ZDRADZIŁA POLSKĘ JUŻ CO NAJMNIEJ TRZY RAZY W NIE TAK ODLEGŁEJ HISTORII NASZYCH STOSUNKÓW DWUSTRONNYCH. JAK RÓWNIEŻ WIEMY, ZE W IDENTYCZNEJ SYTUACJI WOJNY PREWENCYJNEJ PRZECIWKO POWSTAJACEJ III RZESZY 1933R. POWIEDZIAŁA NIE NASZEJ DELEGACJI DYPLOMATYCZNEJ WYSLANEJ W TEJ SPRAWIE DO PARYŻA PRZEZ MARSZAŁKA PILSUDZKIEGO!!!!!!! (...)

lub z własnego doświadczenia, np.:

•Re: Papugi Rywina

adres: *.acn.pl

Gość: bella 22-02-2003 10:53

mec Malecki to buc do kwadratu. Jest opiekunem pierwszego roku na aplikacji adwokackiej i z tego co wiem nie pojawiał się tam od października, po czym przyszedł niedawno żeby wszystkich poinformować jaki jest świetny bo go Rywin zatrudnił. Poza tym kilka dni temu przegrał przed Apelacyjnym, bo bronił jednego z kolesiów oskarżonych w sprawie morderstw w Kredyt Banku. Zresztą pan mecenas na codzien nie zajmuje się sprawami karnymi, tylko pracuje w dużej, acz nie pierwszoliigowej zagranicznej kancelarii i może to skusiło Rywina.

Dyskutanci powołują się również na opublikowane w Internecie dokumenty, zamieszczając odpowiednie linki, np.:

•Re: Papugi Rywina

adres: *.acn.waw.pl

Gość: rozsadek 22-02-2003 11:30

Gość portalu: bella napisał(a):

>mec Malecki to buc do kwadratu (...)>

Dokładnie, Małeckci już próbował robić karierę broniąc morderców z Kredyt Banku, którzy dostali dożywocie (wszelkie apelacje odrzucone). A skąd go Rywin wyciągnął? To kolega jego syna z jakiejś organizacji przedsiębiorców. Piękna lista znajduje się tutaj: www.rmp.pl/czlonkowie.html – sylwetka Małeckiego też.

•Re: I co Was wszystkich tak podnieca

adres: *.internetdsl.tpnet.pl

Gość: North*Pole 22-02-2003 16:37

Gość portalu: stary napisał(a):

>Oj jak żałosne są niektóre prezentowane tu wypowiedzi.>

Twoja niestety jest jedna z mniej trzymających się faktów :-(

>Eksperci z całym szacunkiem okazali się do niczego.>

Po pierwsze nie ma w Polsce prawa do całkowitej odmowy zeznań (o czym na komisji mówiono długo i wielokrotnie), a poza tym Nałęcz pouczył Rywina o jego prawach. W umieszczonym na stronie Wyborczej stenogramie pouczenie o prawach jest na stronie 5 a oświadczenie Rywina dopiero mna 10! Musiałeś niestety przespać dużą część tych obrad ;-)

Pouczenie Rywina o prawie do nieudzielania odpowiedzi:

www1.gazeta.pl/kraj/1,42984,1338573.html?as=5&ias=30

Początek oświadczenia Rywina:

www1.gazeta.pl/kraj/1,42984,1338573.html?as=10&ias=30

Resztę Twojej wypowiedzi pomijam bo jest ona oparta na wyjaśnionym powyżej nieporozumieniu.

W dyskusji internetowej jako metoda argumentacji często stosowana jest metoda *argumentum ad hominem* – na potwierdzenie stanowiska używa się racji przeciwnika⁹ (KOROLKO, 1998: 98), np.:

•Nazywało się nie GUKPiW ale GUKPPiW

adres: centrum.* / *.krakow.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: Doktor_Hiszpan 30-12-2002 12:58

Ale z nienawiści zjadły Ci się literki. Albo z niewiedzy. Zaś jeśli Ci się GW nie podoba, to co Ty tu robisz?

•Re: Poziom bez komentarza

adres: *.katowice.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: hepik 23-02-2003 07:55

Jeśli Ty jesteś adwokatem to ja królem Bahrajnu. Zarzucasz brak poziomu, zwykły kmiołek z ludu niewinną opinią wyprowadza Cię z równowagi i już straszysz go Rawiczem, druciarzem, nogą od stołka w odbycie? Ty, członek palestry? Jeśli jesteś naprawdę adwokatem to nie powierzylbym Tobie obrony nawet w sprawie kradzieży kury przezemnie, bo dostałbym dożywocie. (...)

W przypadku tematów wzbudzających kontrowersje i szczególnie burzliwe dyskusje zaobserwować można większą częstotliwość argumentów *ad ignorantiam*. Chwyt ten polega na uwydatnieniu ignorancji

⁹ Ten typ argumentu omawia również A. SCHOPENHAUER (2002: 78).

oponenta przez sformułowanie typu: *Czy potrafisz udowodnić...? (wobec tego musisz uznać, że...)* (KOROLKO, 1998: 98), por.:

•Re: Rapaczynska i Michnik - NIEWINNI

adres: *.wejherowo.sdi.tpnet.pl

Gość: Shemesh 22-02-2003 13:50

A skąd wiesz? Masz jakieś dowody? Ta sprawa może być bardziej zakrecona niż nam wszystkim się wydaje...

Metoda ta w połączeniu z ironizowaniem może wspomagać ośmieszanie przeciwnika, a dyskutantowi pomaga zyskać przychylność rozmawianych słuchaczy, np.:

•Re: Dzień Rywina

adres: *.neoplus.adsl.tpnet.pl

Gość: kataryna 22-02-2003 17:33

Gość portalu: Nef napisał(a):

>frakgmentaryczne zapisy na kasecie wcale nie oddaja tresci, sensu i znaczenia calego nagrania.<

Rozumiem, że posiadasz niedostępną zwykłym śmiertelnikom wiedzę na temat „treści, sensu i znaczenia całego nagrania”. Może zechcesz się nią podzielić?

•Re: Rapaczyńska i Michnik do więzienia!!!

adres: *.neoplus.adsl.tpnet.pl

Gość: kataryna 22-02-2003 17:15

Gość portalu: Tommy_Lew napisał(a):

>myślę, że to lew mówi prawdę a tak naprawdę przestępstwo popełnili Michnik i Rapaczyńska a Lew to kozioł ofiarny ich podłej gry! (...)>

Oczywiście, że winni są Michnik z Rapaczyńską. W nagraniu rozmowy wyraźnie słychać przeładowywanie magazynka pistoletu, który Rywin miał przystawiony do głowy jak mówił to co mówił. To podłe knowania znanych ze swojej przestępczej działalności ludzi Wyborczej, która nie wie, czemu uwięzioną się na Lwa Rywina. Rywin padł ofiarą spisku, tylko przez grzeczność nie wyparł się wszystkiego w gabinecie premiera i tylko dla towarzysztwa podawał tam nazwisko Kwiatkowskiego. A teraz tylko przez niesmiałość i dbałość o dramaturgię widowiska telewizyjnego nie robi nic, żeby swoją niewinność udowodnić.

Internauci chętnie stosują *argumentum ad personam* (argument adresowany do osoby, argument natury osobistej¹⁰), chwyt polegający na ośmieszaniu przeciwnika przed słuchaczami przez wykpienie lub wytknięcie ośmieszających wad (KOROLKO, 1998: 98), por.:

Odp.: Odp.: Chirac do Polaków: milczeć! (aktl.)

smoki

Kochany Horacy, urodziłem się za granicą, ale nie straciłem ducha polskości i zasad polskiej pisowni. Nie tylko ortografia u ciebie szwankuje (samobujca, imperjalizm), „wszczegolnosc” – to i gramatyka i ortografia, ale przede wszystkim mózgowica. Interesy Francji i Rosji w sprawie ropy irackiej różnią się tym od amerykańskich, że w wypadku rozwiązania problemu irackiego droga wojenną amerykańskie zastąpią żabojadów w czerpaniu korzyści z irackiej ropy. (...)

Odp.: Odp.: Odp.: Chirac do Polaków: milczeć! (aktl.)

horacy

Smoki czy jak cie tam zwał jak sie zwracasz do mnie w tej materii to przynajmniej sobie jarmulke zciagnij, bo może mnie ponieść, po tym co piszesz wnioskuje że jesteś ZYDEM! czyli bakteria...Moja pisownia to moja sprawa a jeśli cie boli to że za twoimi braćmi nie przepadam to nie czepiaj się detali typu ortografia i typos bo to nie dyktando a i ty na intelektualistę nie brzmisz. Odnosnie ropy i tych pselmo korzyści czerpanych przez Francję kraj wysokocywilizowany w przeciwieństwie do Izraela, to oczywiście przesadzona propaganda żydowska rozsiewana przez amerykańskie media twoich ickowatych braci krwiopijców. (...)

•Dyspozycyjność

adres: *.idea.pl

Gość: zyczliwy 23-02-2003 13:17

Gość portalu: deLUC napisał(a): <Wielki człowiek? Wielki człowiek, to ten co dzieci swoje potrafi pozadnie wychować i przeżyć życie uczciwie. Natomiast uczciwość...>

Porządnie to Ty się naucz naszej ortografii apologety „czerownych” dyspozycyjnych w 100% prawników jak Kalisz i innych mu podobnych. Na więcej szkoda słów.

¹⁰ O argumencie natury osobistej tak pisał A. SCHOPENHAUER (2002: 108): „[...] przy ataku osobistym odchodzi się całkowicie od przedmiotu i natarcie kieruje się na osobę przeciwnika, postępuje się w sposób krzywdzący, złośliwy, obraźliwy, grubiański”.

W dyskusjach internetowych prawdopodobnie można spotkać się także z argumentami odwołującymi się do tłumy¹¹ czy do próżności słuchaczy¹², jednak w zebranych materiale nie znalazłam odpowiednich przykładów.

Brak kontaktu „twarzą w twarz” w dyskusji internetowej niesie ze sobą różne konsekwencje. Jedną z najbardziej widocznych jest duże „rozluźnienie obyczajów”, którym można tłumaczyć zastosowanie argumentu odwołującego się do „kija” (*argumentum ad baculum*), polegającego na groźbie użycia siły fizycznej (KOROLKO, 1998: 98):

•Re: Prymas o Unii, Radiu Maryja i sprawie abp Pae

adres: 152.19.37.*

Gość: Pantera 03-01-2003 01:11

Sluchacz Na razie to Ty pierdolisz bez ladu i skladu. Poza tym jestes moronem. Bez pozdrowien.

PS. Moze cie kiedyś przydybie w moich okolicach.

„Rozluźnienie obyczajów” przejawia się także w większej niż w bezpośredniej komunikacji liczbie wypowiedzi obrażających interlokutorów. Obelgi i odpowiedzi na nie wykorzystują zarówno słownictwo kulturalne, jak i wulgarne:

**•Re: Ustawa za łapówkę
czyli przychodzi R**

adres: *.dfait-maeci.gc.ca

Gość: Misiek 27-12-2002 07:51

Rywin, Miller i całe SLD jest be... Kochana, cacana, uczciwa „Agor-ka” aż się trzęsie z oburzenia. Oj, cwaniaczki, cwaniaczki, żydowskie łebki nie od parady...

•Misiek, ty masz we łbie kisiel

adres: *.kalisz.mm.pl

Gość: Adaś 27-12-2002 16:38

Gość portalu: Misiek napisał(a): *>cwaniaczki, żydowskie łebki nie od parady (...)>*

Nie dziw się. Przy tobie każdy wygląda na myśliciela.

¹¹ *Argumentum ad populum* odwołuje się do instynktów grupowych słuchaczy, ich dumy czy egoizmu, aby uzyskać potwierdzenie lub odrzucenie jakiegoś poglądu (KOROLKO, 1998: 99).

¹² *Argumentum ad vanitatem* odwołuje się do próżności odbiorców, najczęściej za pomocą wyrafinowanych zestawień i porównań w sferze ambicjonalnej, egotycznej (KOROLKO, 1998: 99).

• Czy wy kreujecie nowego świętego?!

adres: *.warszawa.cvx.ppp.tpnet.pl

Gość: Pndzelek 23-02-2003 11:54

Czy wy kreujecie nowego świętego?! Chyba nie znaleźliście sobie najlepszego obiektu. Falandysz jaki był każdy chyba jeszcze pamięta. Lubił sobie pobiegać na gwizdek Wielkiego Prostaka ze Stoczni, powodować na życzenie tego ćwoka co ten sobie życzył... Wielki człowiek nie biega w uprząży chama... no ale Falandi wielki nie był, więc nie wypisujcie BZDUR...

• Re: Czy wy kreujecie nowego świętego?!

absolwentka 23-02-2003 12:34

Świętych się nie kreuje. Czy znałeś pana profesora? Zamieniłeś chociaż słowo z nim? Nie sądzę. Więc nic o nim nie wiesz. Poza Twoją interpretacją jego fragmentu życia zawodowego. Więc nie wchodź do tego wątku i go nie plugaw. Swoje frustracje uskuteczniaj tam, gdzie twoje miejsce. Żegnam. Wypad z wątku, który założyłam.

Wulgaryzmów¹³ zwykle nie zapisuje się w całości, lecz stosuje skróty z gwiazdkami zamiast liter, niekiedy litery w tych wyrazach zmieniane są na inne, por.:

• Sprawy

adres: *.icpnet.pl

Gość: AdamM 24-02-2003 10:22

*(...) No to badz naprawdę madra i nie pier*** jak licealistka (...)*

• Re: Protest sympatyków Radia Maryja

telewizja.trwam 13-12-2002 19:38

Coś się grwa nie podoba, komuchu dzebany

Dyskutanci często obrażają innych internautów. Używają słów takich jak *baran, głupek, debil, palant, dureń* itp., powszechnie uznawanych za obelżywe. Tylko rozmówcy, między którymi istnieje odległość przestrzenna, mogą śmiało używać tego typu wyrazów, nie narażając się na uczestnictwo w bójce. W takich przypadkach dyskusja może przerodzić się w kłótnię, a zatem stać się gatunkiem o charakterze destrukcyjnym, gatunkiem niefortunnym, w którym interlokutorzy nie są w stanie osiągnąć celu illokucyjnego¹⁴ (por. BIŁAS, SUJKOWSKA-SOBISZ, 2003).

¹³ Na temat wulgaryzmów w komunikacji internetowej wypowiadał się m.in. V. PATRAŚ (2002: 177–180).

¹⁴ Cel illokucyjny kłótni – według A. WIERZBICKIEJ (1983: 131) – jest następujący: „mówię to, co chcę, żebyś powiedział, że mówiłeś źle”.

Goście internetowych forów jednak nie zawsze się kłóć. Niekiedy nawet stosują formy grzecznościowe, takie jak: **drogi kolego**, **sz. p. kataryno**, **kochany horacy**; na końcu wypowiedzi dodają czasem: *pozdrawiam*, *pozdrówka* lub skrótowe *pzdr*, z rzadka *żegnam*. Stosowanie pseudonimów (nicków) zaciera informacje o wieku i płci interlokutorów, dyskutanci zwracają się do siebie zatem w 2. os. lp. W ich wypowiedziach widoczny jest mniejszy dystans niż w wypowiedziach uczestników dyskusji telewizyjnej.

Śmiałość dyskutantów wynika z braku obaw o karę. Kary jednak istnieją nawet w Internecie, np. w komunikacji synchronicznej (IRC) nieprzestrzeganie „netykiety” naraża użytkownika na usunięcie z kanału lub zablokowanie wejścia na kanał. Głos w dyskusji na forum internetowym może zostać usunięty, jeżeli jego autor dopuszcza się łamania norm prawnych lub wewnętrznych regulaminów. Zawsze jednak pozostaje jakiś ślad po tej wiadomości:

•[...]

adres: *.zgorzelec.sdi.tpnet.pl

Gość: leo 22-02-2003 10:31

Wiadomość została usunięta ze względu na złamanie prawa lub regulaminu.

Wyjątkowo trudne do zaakceptowania lub bezsensowne opinie wygłaszane przez internautów skłaniają niektórych do wysuwania propozycji, by dyskusję zakończyć. Czasem dyskutanci stwierdzają, że wobec niskiej jakości argumentów przeciwnika dalsza dyskusja nie ma sensu:

•Re:

adres: *.centrum.krakow.pl / 192.168.1.*

Gość: gohha 22-02-2003 21:29

Gość portalu: deLUC napisał(a): <Wielki człowiek? Wielki człowiek, to ten co dzieci swoje potrafi pozadnie wychować i przeżyć życie uczciwie. Natomiast uczciwość pana F. to coś bardzo dyskusyjnego...>
Dajcie człowiekowi spokój myślę, że szkoda nawet czasu na polemikę.
Dobranoc.

•Re: niestety GW,TVN muszą jedną zrozumieć!Nie mają

adres: *.chorzow-srodmiescie.sdi.tpnet.pl

Gość: eu 22-02-2003 20:49

Piszesz takie bzdety że jak się to czyta to się na wymioty zbiera i szkoda czasu na komentarz może jak dorośniesz to zrozumiesz o co chodzi

Oficjalne zakończenie dyskusji internetowej w zasadzie nie istnieje. Kiedy dyskutantom wyczerpują się argumenty lub dany temat przestaje ich interesować, po prostu porzucają forum i (być może) komentują inny artykuł. Zakończenie żartowej i nieraz wulgarnej, pełnej obelg dyskusji toczącej się przez kilka dni między dwoma internautami może się okazać nadzwyczaj kulturalne:

•Re: Prymas o Unii, Radiu Maryja i sprawie abp Pae
tytt 31-01-2003 16:52

A jednak mylisz się i tym razem. Nie odpisałem na twoje posty bo nie mam sił. Dziękuję za dyskusję.

Takie przypadki są jednak rzadko spotykane. Dyskusja na forum internetowym tym się różni od dyskusji „idealnej”, że nie kończy jej ustalenie wspólnych poglądów na dany temat. Nie wiadomo nawet, czy dyskutanci (współ)tworzący ten gatunek mają na uwadze zasadniczy cel dyskusji, jakim powinno być osiągnięcie pewnego konsensusu (pokazuje to eksplikacja Wierzbickiej).

Za istotne cechy dyskusji, dzięki którym spełnia ona swe zadanie, uznaje się: skuteczność argumentacji, uczciwość, kulturę zachowania i kulturę słowa (SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 27). Aleksander WILKOŃ (2002: 232, 235) zalicza dyskusję do gatunków mowy starannej, kulturalnej. Wymienia następujące jej cechy: panowanie nad emocjami, zachowanie tolerancji, istnienie czynnika współpartnerstwa, tendencja do przekonania rozmówcy. Wydaje się, że dyskusja na internetowym forum rzadko ma niniejsze cechy i rzadko spełnia określone warunki. Czy zatem zawsze można ją nazwać dyskusją? Czy każde forum dyskusyjne zasługuje na swoją nazwę?

Literatura

- BACHTIN M., 1986: *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- BŁAS E., SUJKOWSKA-SOBISZ K., 2003: *Wielojęzyczność klótni – poszukiwanie uniwersalności wzorca gatunkowego (na przykładzie tekstów potocznych, literackich i muzycznych)*. „Stylistyka”, 12.
- GRUSZCZYŃSKI W., 2001: *Czaty w sieci, czyli o (polskich) zwyczajach językowych w Internecie*. „Dialog”, 2.

- JURA J., NYKIEL R., ŻELAZO K., 1997: „*Tu jest pełna zgoda*”. „*Puls dnia*” – analiza przypadku. W: CZYZEWSKI M., KOWALSKI S., PIOTROWSKI A., red.: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Aureus.
- KOROLKO M., 1998: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- LOHFINK G., 1987: *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- MUKAŘOVSKÝ J., 1970: *Wśród znaków i struktur*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- PATRÁŠ V., 2002: „*Chatmania*” v internetovej tlači versus mediálna komunikačná kultúra. W: MICHALEWSKI K., red.: *Tekst w mediach*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- PIĘTKOWA R., 1992: *Językowe strategie grzeczności w dyskusji*. W: ANUSIEWICZ J., MARCJANIK M., red.: „*Język a Kultura*”. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”.
- SARNOWSKI M., 1999: *Przestrzeń komunikacji negatywnej w języku polskim i rosyjskim. Kłótnia jako specyficzna sytuacja komunikacji werbalnej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- SITARSKI P., 2001: *Czas rzeczywisty, nierzeczywista rozmowa. Komunikacja językowa w Internecie a nowa tożsamość użytkowników i „nowe” wspólnoty*. W: BRALCZYK J., MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., red.: *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*. Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.
- SKUDRZYKOWA, A., URBAN K., 2000: *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*. Warszawa: Spółka Wydawniczo-Księgarska.
- WIERZBICKA A., 1983: *Genry mowy*. W: DOBRZYŃSKA T., JANUS E., red.: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Ossolineum.
- WILKON A., 2002: *Spójność i struktura tekstu*. Kraków: Universitas.
- WYRWAS K., 2002a: *Skarga jako gatunek mowy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WYRWAS K., 2002b: *Skarga poetycka*. „*Cmu*”, 1.
- WYRWAS K., 2003a: *To ludzka rzecz – pogadać..., czyli o rozmowie w reklamie*. W: KITA M., GRZENIA J., red.: *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WYRWAS K., 2003b: *Wielojęzyczność w reklamie – nadawca i narracja*. „*Stylistyka*”, 12.

Katarzyna Wyrwas

A few remarks on discussion in the Internet

Summary

The article discusses the most important features of a discussion in the Internet. The author recognizes this type of opinion exchange as a derivative type in terms of a 'face to face' discussion and presents the ways of initiation, internal order, factors that assure the cohesion of discussion, ways of argumentation, and some of the features of the language of debaters.

Katarzyna Wyrwas

Quelques remarques sur la discussion sur le forum d'Internet

Résumé

L'article est une analyse des traits caractéristiques pour la discussion menée sur le forum d'Internet. L'auteur trouve ce modèle d'échange d'arguments comme secondaire par rapport à une discussion tenue "face à face". Elle présente, entre autre, des façons de l'initier, son ordre intérieur, des facteurs garantissant la cohérence du débat, des types d'argumentation et certaines particularités du langage des interlocuteurs.